

Sygn. akt V KK 649/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

w sprawie **D. B.**

skazanego z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu na podstawie art. 535 § 3 kpk

w dniu 28 maja 2020 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 16 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w O.

z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w O., wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r., sygn. akt III K (...), wydanym wobec D. B. i trzech innych oskarżonych, uznał oskarżonego D. B. za winnego popełnienia przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. i art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i skazał go na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 lat ograniczenia wolności zobowiązując go do wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym; zasądził od oskarżonych A. N. i D. B. na rzecz D. K. solidarnie kwotę 1.200 zł tytułem odszkodowania – na podstawie art. 46 § 1 k.k., oraz po

1.000 zł od każdego z nich tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, jak również kwotę 3.000 zł tytułem kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie w postępowaniu przygotowawczym, oraz sądowym – jako oskarżyciela posiłkowego. Zwolnił również oskarżonego D. B. z obowiązku ponoszenia kosztów procesu

Po rozpoznaniu apelacji wniesionych m.in. przez prokuratora – na niekorzyść oskarżonych, oraz obrońcę oskarżonego D. B. , Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 16 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. B. w ten sposób, że za czyn przypisany mu w pkt XII części rozstrzygającej na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności; poza tym utrzymał w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonych A. N. i L. C. , a ponadto w pozostałej części wobec oskarżonego D. B. , zwalniając tego ostatniego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, poniesionymi wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca skazanego D. B. zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu nr II apelacji oskarżonego dotyczącego naruszenia przez Sąd I instancji art. 4 k.p.k. i 7 k.p.k. przy ocenie materiału dowodowego tzw. „grypsów” stanowiącego podstawę do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego B. i dotyczącego:

- udziału innej osoby w postaci Ł. M. w pobiciu pokrzywdzonego D. K.;
- braku brania udziału oskarżonego B. w pobiciu pokrzywdzonego, w tym nawet pilnowania aby pokrzywdzony nie uciekł,
- pojawienia się na miejscu zdarzenia oskarżonego B. z uwagi na chęć wyjaśnienia sytuacji z M. N. i skupienia działania wyłącznie na M. N. , co wyklucza działanie w ramach współsprawstwa;
- braku istnienia porozumienia pomiędzy oskarżonym B. i sprawcami pobicia pokrzywdzonego umożliwiającego przypisanie oskarżonemu działania wspólnie i w porozumieniu;
- zawarcia powyższych informacji w materiale dowodowym w postaci tzw. „grypsów”, które zdaniem Sądu I i II instancji stanowiły wartościowy dowód do ustalenia sprawców pobicia pokrzywdzonego w osobie oskarżonego N. i B. ,

podczas gdy z ww. materiału dowodowego wynika, że oskarżony B. nie był jednym ze sprawców pobicia D. K. .

2. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym nierozważeniu zarzutu nr I apelacji oskarżonego dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. przy ocenie roli oskarżonego D. B. w zdarzeniu objętym aktem oskarżenia i dotyczącego tego, że :

- poszczególni świadkowie pod rygorem odpowiedzialności karnej wskazywali na udział Ł. M. w pobiciu D. K. i dokonaniu rozboju w sklepie Ż. zwłaszcza, że nie mieli żadnych powodów by narażać się na odpowiedzialność karną;
- obecność na miejscu zdarzenia oskarżonego B. spowodowana była wyłącznie z uwagi na M. N. , którego uderzył i za którym pobiegł w trakcie zdarzenia z D. K., w które nie był zaangażowany;
- został potwierdzony fakt uderzenia i biegnięcia oskarżonego za M. N. co wprost wyklucza wersję Sądu I instancji jakoby oskarżony B. stał cały czas i pilnował żeby pokrzywdzony nie uciekł;

powyższe uchybienia (zarzut kasacji nr 1 i 2) skutkowały nienależytą oceną przez Sąd odwoławczy kwestii podniesionych przez obrońcę w apelacji w postaci udziału Ł. M. w pobiciu pokrzywdzonego i kategorycznym przyjęciem, że Ł. M. nie jest w ogóle w żadnym stopniu powiązany ze zdarzeniami opisanymi w akcie oskarżenia, podczas gdy ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego szczegółowo opisanego w zarzutach nr I i II apelacji oskarżonego B. jednoznacznie wynika, iż to Ł. M. brał udział zarówno w pobiciu pokrzywdzonego, jak i w rozboju na sklep Ż. i wynika również, że oskarżony B. nie był jednym ze sprawców pobicia D. K., a jego obecność na miejscu zdarzenia ograniczyła się wyłącznie do niezależnego zdarzenia z M. N. .

3. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nienależytym, a wręcz wysoce pobieżnym i dowolnym rozważeniu zarzutu nr III apelacji oskarżonego dotyczącego sprzeczności pomiędzy informacjami przytoczonymi przez pokrzywdzonego D. K., a pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym wprost wykluczającym wersję

stanu faktycznego przyjętą przez Sąd I instancji i stanowiącą podstawę do skazania oskarżonego B., a to dotyczącym:

- okoliczności, w postaci tego, że pokrzywdzony wskazywał, iż był na miejscu zdarzenia z M. N. , po otrzymaniu uderzenia upadł i był zamroczony, jak leżał to M. N. już nie było ale słyszał krzyki wskazujące na to, że został uderzony, a pozostały materiał dowodowy w tym oskarżony B. i M. N. wskazuje na to, iż B. uderzył M. N. i pobiegł za nim, a zatem oskarżony nie mógł być sprawcą pobicia pokrzywdzonego K., który zdaniem Sądu I i II instancji cały czas stał i pilnował aby pokrzywdzony nie uciekł, a następnie po całym zdarzeniu uderzył M. N. , albowiem ustalenia Sądu I i II instancji nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

4. rażącą obrazę prawa procesowego, która mogła mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku przez naruszenie art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. polegające na nierozważeniu zarzutu nr V apelacji oskarżonego, wskazującego na szereg okoliczności podmiotowych i przedmiotowych uzasadniających wymierzenie oskarżonemu kary poprzez zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia z art. 60 § 2 k.k.

Powyższe uchybienia (zarzuty 1-4) dotyczące naruszenia prawa procesowego miały wpływ na treść zaskarżonego wyroku albowiem ostatecznie skutkowały, zdaniem skarżącego:

5. rażącą obrazą prawa materialnego, a to art. 18 § 1 k.k. w zw. z art. 280 § 1 k.k. poprzez zakwalifikowanie działania oskarżonego D. B. jako działania wspólnie i w porozumieniu w celu dokonania przestępstwa rozboju, podczas gdy należała ocena ww. zarzutów apelacyjnych powinna prowadzić do wniosku, iż oskarżony B. nie był drugim sprawcą rozboju działającym wspólnie i w porozumieniu z oskarżonym A. N. , lecz drugim sprawcą był Ł. M., a działanie oskarżonego było niezależne, nieobjęte żadnym porozumieniem nawet w formie dorozumianej, równoległe do pobicia D. K. i skierowane wyłącznie na M. N., co powinno skutkować uniewinnieniem oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu;

6. wymierzeniem oskarżonemu rażąco niewspółmiernej kary w postaci 2 lat pozbawienia wolności, podczas gdy szereg przytoczonych w apelacji okoliczności w postaci tego, że oskarżony swoją postawą na etapie postępowania

przygotowawczego dostarczył szereg istotnych informacji dotyczących pobicia D. K. , udział oskarżonego według stanu faktycznego jaki ustalił Sąd I instancji, ograniczył się do stania w miejscu, nie uderzył pokrzywdzonego, nie miał żadnych korzyści finansowych z zaboru portfela, nigdy nie popełnił przestępstwa przeciwko zdrowiu, życiu, nie wykorzystywał D. K. w przeciwieństwie do A. N. , oskarżony jest osobą młodą, nie narusza porządku prawnego, prognoza kryminologiczna jest pozytywna w chwili obecnej pracuje na stałe, urodziło mu się dziecko, ma rodzinę, którą utrzymuje, kara pozbawienia wolności sprawi, że straci pracę, a rodzina utraci źródło utrzymania, świadczy o tym, że Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu karę niestanowiącą adekwatnej represji karnej do rozmiarów zarzucanego oskarżonemu czynów;

7. wewnętrzną niesprawiedliwością wyroku albowiem oskarżony A. N. (współsprawca), który zgodnie z ustalonym stanem faktycznym wykorzystywał pokrzywdzonego, zmuszał go do zawierania niekorzystnych umów kredytu skutkujących wciągnięciem pokrzywdzonego w spiralę kredytową, pobił pokrzywdzonego z uwagi na odmowę zawierania dalszych umów kredytu, zainicjował zdarzenie, zabrał portfel, działał w celu osiągnięcia korzyści finansowej otrzymał ostatecznie karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, co świadczy o tym, że Sąd odwoławczy wymierzył oskarżonemu karę niestanowiącą adekwatnej represji karnej w stosunku do charakteru zarzucanego oskarżonemu czynu.

Wskazując na powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości w zakresie dotyczącym oskarżonego D. B. i przekazanie sprawy Sądowi Odwoławczemu do ponownego rozpoznania ze zwolnieniem oskarżonego od kosztów sądowych, w tym od opłaty od kasacji z uwagi na jego sytuację materialną i rodzinną.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie rozważań przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od

prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko w powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

W ocenie Sądu Najwyższego zarówno sposób zredagowania zarzutów kasacyjnych, jak i argumentacja wyrażona na ich poparcie wskazują wyłącznie na niepokodzenie się skarżącego z treścią wyroku Sądu I instancji, a nie wyroku Sądu odwoławczego. Wskazanie zaś jako rzekomo naruszonych przepisów art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. miało na celu wyłącznie stworzenie pozorów naruszenia prawa procesowego przez Sąd odwoławczy. O prawidłowości zarzutu kasacyjnego nie decyduje wyłącznie formalne powołanie się skarżącego na naruszenie przepisów dotyczących postępowania odwoławczego, ale istota i realność uchybienia związanego – co do zasady – z procedowaniem sądu drugiej instancji. Rolą sądu kasacyjnego nie jest powtórna, dublująca kontrolę apelacyjną, weryfikacja prawidłowości orzeczenia sądu meriti. Postępowanie kasacyjne służy bowiem, co do zasady, kontroli orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia dochowania norm prawa materialnego lub procesowego. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie – kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Uszczegóławiając powody uznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny podnieść należało następujące argumenty.

1. zarzut z pkt II apelacji obrony w zakresie dotyczącym rzekomej wadliwości ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego D. B. na podstawie dowodu z nielegalnej korespondencji osadzonych (tzw. „grypsów”), wbrew stanowisku skarżącego został rozpoznany, o czym świadczy – wprawdzie syntetyczne – odniesienie się do niego na s. 25 pisemnych motywów zaskarżonego kasacją wyroku. Należy podkreślić, że dowód ten nie stanowił wyłącznej podstawy poczynionych w sprawie ustaleń i nie był jedynym dowodem rozstrzygającym o winie oskarżonego. W tym zakresie filarem sfery faktów okazały się, ocenione jako wiarygodne, zeznania pokrzywdzonego D. K. , który wyczerpująco opisał okoliczności popełnionego na jego szkodę przestępstwa i nie miał wątpliwości, iż jego sprawcami byli A. N. i D. B. . Relację pokrzywdzonego wspierały zeznania świadków G. K. i N. B. . Nawet więc gdyby znać, że umotywowanie odniesienia się

Sądu Apelacyjnego do wskazywanego przez obronę zarzutu apelacji nie było nazbyt rozbudowane, to żadną miarą nie można podzielić stanowiska, jakoby zarzut ten został zupełnie pominięty w toku kontroli instancyjnej wyroku Sądu Okręgowego, jak również by miało to istotny wpływ na treść wyroku Sądu ad quem.

2. Zarzut z pkt. 2 i 3 kasacji stanowią de facto zmienioną w aspekcie redakcyjnym kompilację zarzutów z pkt. I-III apelacji, w których wskazano na rzekome uchybienia w sferze przeprowadzonej przez Sąd Okręgowy oceny dowodów stanowiących podstawę faktyczną wydanego wyroku. Już tylko ta okoliczność świadczy o wadliwości formalnej zarzutu kasacji, w której mogą zostać podnoszone zarzuty skierowane, co do zasady, z rozstrzygnięciem sądu odwoławczego, nie zaś – sądu I instancji. Kontrola kasacyjna nie ma charakteru alternatywnego względem kontroli apelacyjnej, przeznaczonego dla skarżącego niepokodzonego z wynikiem postępowania instancyjnego. Nadzwyczajny środek zaskarżenia nie może również służyć, na co wskazano już wcześniej, do samodzielnej weryfikacji przez sąd kasacyjny prawidłowości poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, także gdy w zarzutach formalnie powołano się na rzekome naruszenie przepisów postępowania. W zakresie podnoszonym w zarzucie z pkt. 2 kasacji jej autora wypada więc wyłącznie odesłać na s. 19 *in fine* – 25 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego, gdzie rozważono – w sposób obszerny, wnikliwy i wszechstronny – prawidłowość ocen Sądu Okręgowego, stanowiących podstawę określenia podstawy faktycznej wyroku tego Sądu. Rozważania Sądu Apelacyjnego nie pomijają żadnego z argumentów podnoszonych przez obronę i realizują wymagane przepisami art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. standardy kontroli odwoławczej wyroku pierwszoinstancyjnego.

3. Sąd Apelacyjny istotnie nie wypowiedział się wyraźnie co do możliwości zastosowania wobec oskarżonego D. B. dobrodziejstwa wynikającego z art. 60 § 2 k.k. Było to jednak całkowicie zbędne w kontekście uznania za zasadne argumentów apelacji prokuratorskiej, kwestionującej łagodność wymierzonej oskarżonemu kary. Sąd odwoławczy w pełni trafnie przyjął, że okoliczności przestępstwa i rola oskarżonego D. B. , w szczególności zaś jego wcześniejsza karalność za umyślne przestępstwa, które trudno uznać za drobne, wskazująca na eskalację i progresję sprzecznych z prawem zachowań stanowią wystarczającą

podstawę do zaostrzenia – nie zaś złagodzenia – orzeczonej wyrokiem Sądu merit kary. Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Apelacyjny do racjonalnego wniosku o niecelowość zastosowania wobec oskarżonego przepisu art. 37b k.k., a w konsekwencji do orzeczenia za przypisany mu czyn kary 2 lat pozbawienia wolności. Dodać należy, iż kara ta pozostaje na najniższym pułapie ustawowego zagrożenia. Takie rozstrzygnięcie z oczywistością świadczyło o niepodzieleniu argumentacji obrony o potrzebie nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o art. 60 § 2 k.k. Surowość orzeczonej względem oskarżonego kary została zatem ponad wszelką wątpliwość rozważona, tyle że w kierunku niekorzystnym dla oskarżonego, do czego Sąd odwoławczy – w kontekście uznania za trafne wywodów apelacji wniesionej na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej rażącej niewspółmierności kary – był w pełni uprawniony, a stanowisko w tym zakresie należy uzasadnić. Z kolei dywagacje obrony zawarte w nadzwyczajnym środku zaskarżenia, bezpośrednio odnoszące się do przesłanek przemawiających za takim, a nie innym, wymiarem kary uznać należało za niedopuszczalne w kontekście ustawowego ograniczenia wynikającego z art. 523 § 1 zdanie drugie k.p.k. Powyższe argumenty przesądzają o oczywistej bezzasadności zarzutów kasacji wymienionych powyżej w pkt. 4 oraz 6-7.

4. Również zarzut naruszenia prawa materialnego (pkt 5 kasacji) pozostaje związany wyłącznie z procedowaniem Sądu Okręgowego, który dokonywał subsumcji zachowania oskarżonego. Sąd Apelacyjny natomiast ograniczył się w tym zakresie wyłącznie do utrzymania w mocy trafności skazania, także w zakresie obejmującym ocenę prawną zachowania oskarżonego. Należy przypomnieć, że naruszenie przepisów prawa materialnego polega na jego wadliwym zastosowaniu lub niezastosowaniu w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. W sytuacji, kiedy skarżący kwestionuje element płaszczyzny faktycznej, a to istnienia porozumienia pomiędzy D. B. a oskarżonym A. N. , jak również „wkład” oskarżonego D. B. w popełnienie przestępstwa, dopatrując się w tym zakresie wyłącznie sprawstwa równoległego, to zarzut taki nie spełnia wymogu formalnej poprawności zarzutu rażącego naruszenia prawa materialnego. Tylko więc dla kompletności rozważań wskazać należało, iż Sąd Apelacyjny podzielił ustalenie Sądu Okręgowego o tym, iż oskarżonych łączyło

określone porozumienie. W kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób podważyć zamieszczonej na s. 27-28 uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego oceny, iż atak na pokrzywdzonego nie miał przypadkowego charakteru, nie był wynikiem wykorzystania nadarzającej się okazji. Oskarżeni dokonali wyboru miejsca i czasu popełnienia przestępstwa, wiedząc, gdzie pokrzywdzony będzie przebywał, oraz że będzie miał przy sobie pieniądze. Oskarżony D. B. zabrał ze swojego samochodu pojemnik z gazem pieprzowym co z oczywistością wskazuje na – następnie zrealizowany – zamiar jego użycia. Choć sam nie użył przemocy zadając bezpośrednio ciosy pokrzywdzonemu, choć to nie on zabrał portfel z pieniędzmi, jego rola w ramach przyjętego podziału zadań nie budzi żadnych wątpliwości.

Z tych wszystkich względów kasacja podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.